

# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 41 (1376) 11 października 2020 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Po wieczne czasy  
zamieszkać u Pana Ps 23 (22)

*Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: "Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: „Powiedźcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!” Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważyli, pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie”. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zappełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nieubranego w strój weselny. Rzekł do niego: „Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego?” Lecz on oniebiał. Wtedy król rzekł sługom: „Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych” (Mt 22, 1-14).*

Nasz Ojciec, który jest w niebie, bardzo tęskni za nami. W tej perykopie Jezus opowiada o tej tęsknocie Ojca, który oczekuje nas w królestwie wieczności. Pragniemy, abyśmy byli obecni na wiecznej uczcie weselnej Jego najdroższego Syna.

Czy wierzymy w to, że Bóg Ojciec osobiście zapra-

sza każdego z nas do nieba? Tam wszystko jest już przygotowane. Jaka jest nasza odpowiedź? Powinniśmy uświadomić sobie fakt, że jesteśmy codziennie zapraszani na Eucharystię, adorację. Wszystko jest przygotowane. Wystarczy przyjść.

*Lecz oni zlekceważyli to...*

Dary sakramentalne, które są na wyciągnięcie ręki są dziś bardzo lekceważone i odrzucane. Jest wygodniej udać się na zakupy niż uczestniczyć w Eucharystii. Nie tylko zakupy zabierają nam czas, aby udać się do Kościoła. Powodem jest też lenistwo, pracoholizm, krytykanctwo, obraza itp.. Często słyszę, że powodem nie uczestniczenia w Eucharystii jest osoba księdza. Tu rodzi się pytanie: czy dobrą relację z Jezusem jest w stanie ktokolwiek zepsuć? To są tylko wymówki, aby wytłumaczyć nasze odejście od Jezusa i Jego Ewangelii. Gniew Boga jest znakiem, że bardzo cierpi z powodu lekceważenia Jego miłości.

Zastanówmy się ile zmarnowaliśmy łask jakie Bóg miał dla nas?

Ile straciliśmy naszą nieobecnością na uczcie Eucharystycznej? Ile zmarnowaliśmy natchnień, które miał dla nas gdybyśmy Go adorowali w Najświętszym Sakramencie.

Czyż w ten sposób nie odrzucaliśmy Jego miłosierdną miłość?

*Wszedł Król, by się przypatrzeć biesiadnikom...*

Powinniśmy zrozumieć, że Bóg widzi nasze wnętrza. On zna najciemniejsze zakamarki naszej duszy. On jeden wie, czy tak naprawdę jesteśmy przygotowani na ucztę. Prośmy Pana, który jest Drogą Prawdą i Życiem (por J 14, 6a), aby wzbudził w nas głębokie pragnienie i tęsknotę za wiecznym przebywaniem z Bogiem.

*Wasz brat Franciszek*

## Z ŻYCIA PARAFII

### w OKRESIE

01. 07. 2020 - 30. 09. 2020

- Gwizdoń Przemysław Stanisław  
i Żyła Martyna Anna;  
- Cwynar Paweł  
i Cebulak Marcelina Alicja;
- Haratyk Wojciech Piotr  
i Hasanova Vira;
- Niwiński Radosław Tadeusz  
i Firlejczyk Anna;
- Taczała Wojciech Maciej  
i Koterzyna Olga;
- Żur Marek Marcin  
i Biernat Izabela Beata;



- Łukosz Łucja Anna;
- Kral Paulina Marytyna;
- Puzoń Adam Antoni;
- Kłoda Konrad Tadeusz;
- Szuszkiewicz Jerzy Jan;



- Kocyan Anna Irena;
- Lipowczan Mariusz Rafał;
- Woźniak Jerzy Adam;
- Kozok Małgorzata;
- Kozak Ryszard Sylwester;
- Romański Stanisław;
- Golas Jerzy Bogumił;  
- Olma Emil;
- Chrapek Jolanta Anna;
- Czelebiew Christo Georgiev;
- Werpachowski Mateusz;  
- Broda Zofia;
- Skłodowski Marcin Tadeusz;
- Sochalski Leszek Tadeusz;  
- Kieda Joanna;
- Kieda Izabela;
- Ogrodzka Anna;
- Matliński Wiktor;
- Waszut Rafał Daniel;
- Ryszawy Zofia;
- Matuszyny Maria;



### Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina...



#### „Kamienie na szaniec z Górek Wielkich...”

Jeżeli mam swe życzenia przekazać młodym dni dzisiejszych – tym, którzy mnie rozumieją – to nade wszystko życzę, by coraz silniej odczuwali smak „dawania”, a coraz słabiej – smak „brania”. „Dawania” bliskim i dalekim, znanym i nieznanym, żyjącym i tym, którzy żyć będą kiedyś. W „dawaniu” bowiem rośnie prawdziwa radość życia (Aleksander Kamiński).

Nasz region co jakiś czas mnie zaskakuje i to bardzo pozytywnie. Zgłębiając historię, a w szczególności poznając sylwetki wielkich postaci mieszkających oraz prowadzących na tych terenach swoją działalność, można uczyć się miłości do Boga, miłości do Polski, miłości do drugiego człowieka, a także odwagi i honoru. Przykładem może być Zofia Kossak (wielka patriotka, powieściopisarka, żołnierz AK, działaczka społeczna), Jan Cholewa (pilot, który wykonał najwięcej lotów nad ogarniętą powstaniem Warszawę), Bolko Kantor (żołnierz armii Andersa, bokser i działacz społeczny), czy Aleksander Kamiński (autor „Kamieni na szaniec”) a wraz z nim „Alek”, „Zośka” i „Rudy” – główni bohaterowie oraz harcerze. Do grona wielkich postaci w ostatnich dniach dołączył ks. Piotr Wowry – proboszcz parafii ewangelicko – augsburskiej, który został zapamiętany jako człowiek wiary, lokalny patriota, człowiek o wysokiej kulturze osobistej, i otwarty na spotkanie z każdym człowiekiem. Zaangażowany w działalności ekumeniczną między wiernymi Kościoła rzymskokatolickiego i Kościoła ewangelicko – augsburskiego.

Ludzi o bardzo ciekawej i budującej biografii w naszym regionie było dużo więcej, a wymienione wyżej osoby to te, które przychodzą mi na myśl w pierwszej kolejności. Największy sentyment mam jednak do Zofii Kossak, dlatego nieraz była przez mnie wspomniana i myślę, że jeszcze nieraz pojawi się ta postać w moich artykułach. Tym razem więcej na temat Aleksandra Kamińskiego i jego patriotycznej i wychowawczej działalności w Górkach Wielkich.

Znajomy kilka dni temu pokazał mi artykuł zamieszczony w gazecie lokalnej „Wieści znad Brennicy” o stancy harcerskiej prowadzonej przez autora książki „Kamienie na szaniec”. Nie potrafiłem ukryć swojego zdziwienia, że taka postać była tak niedaleko Ustronia i szkoliła oraz wychowywała rzesze harcerzy. Nie rozumiem dlaczego nie wiedziałem o tym wcześniej – przecież to bardzo istotny fakt z historii regionu. Co więcej, swoje ostatnie wakacje właśnie tam, w stancy harcerskiej - „Sojka”, spędzili „Alek”, „Zośka” i „Rudy” tytułowe kamienie rzucone na szaniec, biorący później podobnie jak Kamiński udział w Powstaniu Warszawskim. Jak to wspaniale, że nasze dzieci i młodzież mogą czytać lekturę o postaciach, które wychowywały się „za płotem” – piękna lekcja historii, patriotyzmu i odwagi.

„Stanica Harcerska w Górkach Wielkich – Sojce powstała na fali międzywojennej inicjatywy rozbudowy ruchu harcerstwa polskiego jako trzecia z zaplanowanych na terenie Śląska Cieszyńskiego przedsięwzięć. Przed jej wzniesieniem uruchomiono szkołę Instruktorów na Buczu oraz w Nierodzimiu, a także szkołę szybocową na niedalekiej górze Chełm. To kompleksowe podejście charakteryzujące poczynione w międzywojniu „harcerskie inwestycje” nie było przypadkowe. Stało się natomiast możliwe dzięki nieocenionemu wsparciu Wojewody Śląskiego Michała Grażyń- ➡ str. 3

→ str. 2 skiego, który był entuzjastą i propagatorem harcerstwa, od 1926 roku członkiem, a później przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego.

Warto wspomnieć również, iż 20 listopada 1937 roku został otwarty, także w Ośrodku Harcerskim w Górkach Wielkich, Harcerski Uniwersytet Ludowy (Wiejski), który stawiał sobie w pierwszym rzędzie za zadanie wychowanie zastępów młodzieży wiejskiej. Celem uniwersytetu było podniesienie życia wsi na wyższy kulturalny i gospodarczy poziom. Uniwersytet Wiejski w Górkach Wielkich prowadzony był przez Józefa Kreta i Józefa Skrzeka przy współpracy z Aleksandrem Kamińskim, Gustawem Morcinkiem i Władysławem Malczewskim. Był on jednostką internatową o charakterze ogólnokształcącym, prowadzoną na wzór grundtwigowskich uniwersytetów ludowych duńskich. W swych wychowawczych zabiegach, w formach swego zbiorowego życia, w stwarzaniu odpowiedniej atmosfery pedagogicznej opierał się na wypróbowanych metodach harcerskich.

Do 1939 Ośrodkiem Harcerskim w Górkach Wielkich kierował twórca polskiego ruchu zuchowego, późniejszy żołnierz AK i pedagog Aleksander Kamiński. W okresie okupacyjnym budynki przejęli Niemcy pod szkołę Reichslanddienst-Führerschule. Po II wojnie światowej obiekty harcerskie zajęto na cele lecznicze. Umieszczono w nich dziecięce sanatorium leczące choroby płuc i gruźlicę, które później weszło w skład Beskidzkiego Zespołu Leczniczo-Rehabilitacyjnego z siedzibą w Jaworzu. Sanatorium w Sojce zlikwidowano w 1999 r. Od tego momentu budynki nie są zagospodarowane i niestety, z roku na rok niszczeją. Obecnie tereny te należą do Gminy Brenna, która jeden z budynków udostępnia Hufcowi ZHP im. Józefa Kreta z Jastrzębia-Zdroju. Na przestrzeni ostatnich lat planowane były działania mające zapobiec dalszemu niszczeniu dawnego ośrodka, niestety, przede wszystkim ze względów finansowych, nie mogły zostać zrealizowane. Przyszłość kompleksu pozostaje niepewna.

Jest mi przykro i nie rozumiem, dlaczego informacje o tak wielkich postaciach tak rzadko przebijają się do wiadomości lokalnej społeczności. Dlaczego tak mało mówi się o Zofii Kossak (tak słabo są znane jej dzieła), Janie Cholewie, Aleksandrze Kamińskim, żołnierzach niezłomnych „Flamego”, którzy po wojnie przeszli w defiladzie przez centrum Wisły na znak zwycięstwa nad Sowietami (nigdzie nie było podobnego wydarzenia). Smutny jest widok opuszczonej stacji harcerskiej, która z roku na rok niszczeje coraz bardziej. Marzy mi się, aby stacja harcerska Aleksandra Kamińskiego na nowo odżyła, aby prowadziła jak kiedyś działalność wychowawczą, aby w tych budynkach formowała się elita Polski. Tak bardzo Polsce brakuje inteligencji, która straciła życie w Katyniu, Charkowie i innych miejscach ludobójstwa, a także brakuje nam młodych, którzy zginęli w Powstaniu Warszawskim. Polska odczuwa brak zamordowanej w czasie wojny i tuż po niej inteligencji. Dlatego potrzebna jest stacja Sojka i inne miejsca, które w duchu hasła Bóg, Honor, Ojczyzna będą formować przyszłą inteligencję. Kieruje apel do decydentów, aby promować nasze miasto i region za pośrednictwem naprawdę wysokiej kultury, a jestem przekonany, że wymienieni wyżej taką kulturą się odznaczyli i taką kulturą wokół siebie budowali. Czas poświęcony na zjazdy Food Trucków lub podobnych eventów uważam za czas zmarnowany i zabrany tym, którzy na uwagę zasługują.

Zachęcam do odwiedzenia stron [www: stanicakaminskiego.pl](http://www.stanicakaminskiego.pl) [muzeumkossak.pl](http://muzeumkossak.pl)

*Michał Łuniew*

## Legenda na dobranoc

### **O Usteckiej syrence**

Dawno, bardzo dawno temu na początku naszej ery, na południowym morzu zwanym teraz Śródziemnym istniała wyspa, na której brzegach i w której zatokach żyły syreny, piękne kobiety o rybczym ogonach. Marynarze, po powrocie z dalekich morskich wypraw, siedząc przy szklaneczce rumu, opowiadali w portowych tawernach, że przepływając koło tej wyspy widzieli wylaniające się z wody lub leżące na brzegu dziwne, podobne do kobiet stworzenia nazywane syrenami. Nieraz słyszeli tylko ich przepiękny, uwodzicielski śpiew. Pewnego tragicznego dnia, nie wiadomo czy w wyniku trzęsienia ziemi, upadku komety czy wybuchu wulkanu, syrenia wyspa uległa zagładzie i została pochłonięta przez morze.

Syreny, utraciwszy swoją dotychczasową ojczyznę, rozpierzchyły się po morzach i oceanach w poszukiwaniu nowego miejsca dla siebie. Syrenki, mające w od pasa w górę postać ludzką miały też wiele cech ludzi. Nic dziwnego, że ciągnęło je do ludzkich osad i osiedlały się w otaczających je wodach. Kilka z syrenich siostr, płynąc przez Cieśniny Duńskie dotarło do Bałtyku. Jedna z nich, najstarsza, zwana Małą Syrenką nie mając siły płynąć dalej, osiadła na skałach w pobliżu Kopenhagi. Następna, dotarłszy do ujścia rzeki Słupi pozostała tutaj na zawsze. Ujście w języku Kaszubów, ludzi, którzy zamieszkiwali te ziemie, wymawia się Ustce. Z tego dawnego kaszubskiego miana wywodzi się obecna polska nazwa miasta Ustka. Syrenka, zorientowawszy się, że woda w tym rejonie Bałtyku jest cieplejsza, a nadmorska osada bardzo malownicza postanowiła więc osiedlić się tutaj na stałe. Kolejna z syrenich siostr, szukając nad Bałtykiem drugiej tak pięknej osady jak Ustka, dotarła do ujścia Wisły. Tam czując cieplejsze rzeczne prądy dopłynęła rzeką aż do Warszawy. Zobaczywszy przepiękne miasteczko zwane dzisiaj Warszawską Starówką, zakochała się w nim i obrała na swoją siedzibę.

Miasto Warszawa jest dzisiaj stolicą Polski, a patronuje mu Syrenka Warszawska. Jeśli ta syrenka jest siostrą naszej uesteckiej to znaczy, że Ustka jest miastem siostrzanym dla miasta Warszawy i jako taka jest predysponowana na letnia stolicę Polski. Mówi o tym w swoim liście, pisany w imieniu uesteckiej syrenki do jej warszawskiej siostry, miejscowy pisarz Marian Majkowski. Pozostałe syrenie siostry osiedliły się w wodach w pobliżu miast, takich jak Helsinki w Finlandii, Tallinn w Estonii, Sankt Petersburg w Rosji czy Herbakiry Numers w Szwecji. Na miejsce zamieszkania wybrały także wiele innych europejskich miast, leżących poza basenem Morza Bałtyckiego. Z syrenką z każdego miasta jest związana jakaś legenda.

Legendę o naszej syrence napisał znany pomorski pisarz Franciszek Fenikowski. Morską istotę nazwał Bryzgą Rosową.

### **Modlitwa za Ojczyznę**

#### **Wszechmocny Boże, Ojców naszych Panie!**

Pochylamy pokornie nasze głowy, by prosić o siłę wytrwania i mądrość w tworzeniu jedności, by prosić o Twoje błogosławieństwo.

Wszystkich polecamy Twojej szczególnej opiece, Twojej mocy uzdrawiającej ludzkie serca.

Chcemy wszystkim naszym winowajcom przebaczyć, jak Ty przebaczasz nam nasze winy.

I zbaw od złego nas wszystkich. Wysłuchaj, Panie, prośby ludu swego. Amen.

## Kącik poezji

### **Różańcu Święty**

Różańcu święty, Maryi psalterzu!  
Dusz chrześcijańskich tarczo i pancerzu!  
Pociecho smutnych, nadziejo znękanych,  
Podarku Matki dla dzieci wygnanych!  
Z róż najwonnieszych ty jesteś uwity,  
Prosty, lecz w myśli najgłębsze obfity.  
W rękę prostaczka, jak i mędrca rękę  
Pełen zasługi, pożytku i wdzięku.  
Przez cię jak złota wstęga się przewija  
Najświętsze imię Jezus i Maryja!  
Żywoć Chrystusa i Bogarodzicy  
Z ciebie wytryska jak woda z krynicy!  
Ty nas zapalasz do wszelakiej cnoty,  
Ty w życie szare puszczasz promień złoty.  
Ty ziemię z niebem, ludzi z aniołami  
Wiążesz swoimi prostymi słowami!  
O niech cię wszyscy znają i kochają,  
Niech cię pobożnie co dzień odmawiają.  
Niechaj zanoszą przez cię nieustannie  
Modły i prośby Przenajświętszej Pannie!  
A po skończonej życia mego męce  
Niechaj oplotą litościwe ręce  
Tobą, różańcu, me skostniałe dłonie.  
O, bądź i wówczas ku mojej obronie!

*Ks. Mateusz Jeź*

## **JUBILACI TYGODNIA**

Barbara Cymor  
Anna Furchel  
Jadwiga Siewier  
Waldemar Kolondra



**Naszym Jubilatam życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**

*Należy się cieszyć dniem dzisiejszym w trwodze przed jutrem, chwycić szczęście w przelocie, bo często za całe oparcie i pociechę w życiu ma się tylko wspomnienie szczęśliwego dzieciństwa (Alphonse Daudet).*

## **Z życia parafii**



- W niedzielę, tydzień temu, składaliśmy ofiary na Seminarium Duchowne.
- W poniedziałek trwała modlitwa w ramach Różańcowego Jerycha. Dzień ten zakończył się wieczorną Mszą św. w intencji prześlągalnej za grzechy przeciw Eucharystii.
- We wtorek swoje spotkanie miała Grupa Biblijna.
- Na środowe nabożeństwo różańcowe zostały zaproszone dzieci przygotowujące się do I Komunii św. Przed nabożeństwem ks. Krzysztof poświęcił im różańce.
- W piątek spotkanie mieli kandydaci do bierzmowania.

**Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci ks. Piotra Wowrego, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej, który odszedł do Pana w środę, 7 października. Pogrzeb odbył się w sobotę.**

Ksiądz Piotr Wowry urodził się w Cieszynie 12 czerwca 1963 roku. Po studiach teologicznych w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie został ordynowany na księdza w dniu 13 grudnia 1987 roku w Świętochłowicach, przez ks. biskupa Janusza Narzyńskiego.

Po wikariacie w parafii Św. Trójcy w Warszawie (1987-1990) i w Ustroniu (1990-1993), został w Ustroniu najpierw proboszczem pomocniczym (1993-2007), a następnie w roku 2007 wybrany proboszczem parafii ewangelickiej w Ustroniu.

W latach 2007 - 2016 radca diecezjalny Diecezji Cieszyńskiej. Członek Synodu Kościoła XIV kadencji. W 2016 r. został wybrany na radcę Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce.

Ks. Piotr Wowry był inicjatorem i Prezesem Ewangelickiego Stowarzyszenia Maria-Marta w Ustroniu, zrzeszającego osoby niepełnosprawne.

Ks. Piotr Wowry od 2007 r. był v-ce prezesem Chrześcijańskiego Stow. Ekumenicznego w Ustroniu. Wspierał ekumeniczne działania na rzecz jedności chrześcijan, w szczególności dialogu katolicko-luterańskiego na terenie miasta, powiatu i regionu poprzez organizowanie nabożeństw ekumenicznych, uroczystości patriotycznych, prelekcji, wystaw, licznych koncertów na rzecz środowiska.

Ks. Piotr Wowry zajmował się także nauczaniem młodzieży. Był współautorem książek do religii.

Za działalność na rzecz drugiego człowieka w roku 2018 został odznaczony Złotą Odznaką „Za zasługi dla województwa śląskiego”.

**Składamy wyrazy współczucia żonie Karinie, najbliższej Rodzinie i Braciom ewangelikom.**

## **„Po górach, dolinach...”**

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)